

**M. B.-N.**

---

## Z historii medycyny

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 6/2, 342-343

---

1961

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



„Przegląd Techniczny” (nr 45/1960) podał dwie wypowiedzi na temat Muzeum Techniki NOT w Warszawie. Jedną z nich był list do redakcji czytelnika, w którym zwracał on uwagę na brak w ekspozycji Muzeum zobrazowania rozwoju historycznego poszczególnych dziedzin techniki. Drugą stanowiła odpowiedź na ten list dyrektora Muzeum Techniki mgr inż. Cz. Ługowskiego. Przedstawił on tu zarys generalnego programu rozwojowego Muzeum, w którym będą również uwzględnione zagadnienia historii techniki, szczególnie jednak podkreślił, że Muzeum Techniki musi być placówką typu nowoczesnego i dlatego nie może ograniczać się do pokazywania przeszłości. Przeciwnie, ekspozycja muzealna powinna dać przede wszystkim obraz współczesnego stanu techniki, oczywiście w nawiązywaniu do postępu technicznego na przestrzeni dziejów.

Propozycję zorganizowania w Warszawie odrębnego Muzeum Komunikacji złożył mgr inż. St. Jelec w artykule *Muzeum Komunikacji czynnikiem postępu technicznego* („Przegląd Kolejowy”, nr 12/1960). Autor po omówieniu obecnego stanu muzealnictwa technicznego w Polsce zgłasza wniosek, aby nie czekając na realizację Centralnego Muzeum Techniki podjąć budowę Muzeum Komunikacji, wykorzystując do tego celu teren obecnej stacji Warszawa—Główna z chwilą przeniesienia jej na właściwe miejsce do śródmieścia.

J. J.

#### Z HISTORII NAUK GEOLOGICZNYCH

Ogólne, propedeutyczne informacje na temat rozwoju nauk geologicznych, począwszy od czasów starożytnych, zebrał mgr inż. Karol Jahoda w artykule *Kartka z dziejów wiedzy o ziemi* („Wiadomości Górnicze”, nr 7—8/1960). Na tle rozwoju nauki światowej scharakteryzowany został w artykule rozwój nauk o Ziemi w Polsce.

J. J.

#### ŻYCIORYS STEFANA BANACHA

31 sierpnia 1960 r. minęła 15 rocznica śmierci znakomitego matematyka polskiego Stefana Banacha. Rocznicę tę uczciły „Problemy” (nr 11/1960) artykułem prof. dr Hugo Steinhausa, który zamieszczono w dziale *Wkład Polaków do nauki*. Prof. Steinhaus niezwykle barwnie przedstawił sylwetkę uczonego, zakres jego działalności i wielkie naukowe osiągnięcia.

Artykuł redakcyjny poświęcony życiu i dziełom prof. Banacha ogłoszony był również w „Przeglądzie Technicznym” (nr 39/1960).

J. J.

#### Z HISTORII MEDYCyny

W pierwszym numerze 1961 r. *Biuletynu Informacyjnego* Stowarzyszenia Lekarzy dolnośląskich wydawanego we Wrocławiu znajduje się kilka interesujących artykułów z historii medycyny.

St. Szpilczyński w artykule: *Alergiczne tło cierpień Fryderyka Chopina* obala utarty od przeszło stu lat pogląd, jakoby Chopin zmarł na „suchoty” (gruźlicę).

Powołując się na opinie ówczesnych lekarzy, którzy opiekowali się Chopinem, oraz na liczne wyjątki z listów muzyka, autor udowadnia, że Chopin cierpiał na dolegliwości alergiczne, a nie na gruźlicę.

Z. Domostawski zabiera głos *Na marginesie Zjazdu Absolwentów Akademii Medycznych w Białymstoku (12—13. II. 1960)* w artykule *Humanizm a medycyna*. Autor wypowiada się, podobnie jak uczestnicy Zjazdu, na temat humanizacji studiów lekarskich. Uważa on, że obok wiedzy medycznej trzeba dać absolwentom wykształcenie ogólne poprzez wprowadzenie wykładów etyki, filozofii lub historii medycyny oraz wpoić im właściwą postawę społeczną, potrzebną przyszłym lekarzom w ich codziennej pracy.

W wywiadzie ze St. Szpilczyńskim zatytułowanym *Z historii medycyny*, dowiadujemy się o udziale Polaki w pracach Międzynarodowego Towarzystwa Historii Medycyny. Są tu informacje o Międzynarodowych Zjazdach Towarzystwa, przedstawicielach Polski na Zjazdach, referatach i tematach tam poruszanych oraz o międzynarodowych kontaktach polskich uczonych. W roku 1961 odbędzie się w Warszawie Kongres Towarzystwa Historii Medycyny z udziałem gości zagranicznych.

W dziale zatytułowanym *Biografie*, E. Stocki podaje życiorys lekarza i filozofa XVI w. Wawrzyńca Scholza (Laurentius Scholzius).

Scholz interesował się nie tylko medycyną, ale także chemią, farmacją i botaniką. W wieku XVI słynny był we Wrocławiu ogród Scholza, zwany „Floralia Vratislaviensia”, w którym obok drzew i krzewów, założyciel pielęgnował rośliny lecznicze.

Scholz ogłosił kilka prac treści medycznej; był także zamiłowanym kolekcjonerem i znawcą dzieł sztuki.

W tym też numerze *Biuletynu Informacyjnego* otwarto dział *Ikonografii lekarskiej*. Będzie on zawierał reprodukcje dzieł sztuki, wiążące się tematycznie z medycyną. W apelu redakcji skierowanym do lekarzy wyrażona jest prośba o nadsyłanie materiałów do działu *Ikonografii*. Zebrane w ten sposób materiały będą w przyszłości wykorzystane do wydawnictwa *Historia medycyny w Polsce w obrazach*.

M. B. — N.

## KOPERNIK —PIERWSZY Z WIZJONERÓW NIESKOŃCZONOŚCI

Doskonale redagowany tygodniowy magazyn paryski „Paris-Match” rozpoczął w sylwestrowym numerze 1960 r. (nr 612) serię artykułów *Wizjonerzy nieskończoności*, poświęconą popularnemu przedstawieniu dorobku naukowego i sylwetek pięciu wielkich uczonych — Kopernika, Keplera, Pascala, Newtona i Einsteina — którzy przyczynili się do uformowania naszych pojęć o wszechświecie i rozszerzyli jego granice.

Pierwszy z artykułów, pióra Jean Maqueta, poświęcony jest Kopernikowi. Oparty o prace Arthura Koestlera artykuł ten zawiera nieco błędów rzeczowych i jest w pewnym stopniu wyrazem prób idealistycznej interpretacji dzieła wielkiego astronoma; sugeruje on np., że przedmowa Osiana, którego autor nazywa „pryjacielem Kopernika”, mogła być z nim uzgodniona. Niemniej Maquet niezwykle wysoko ocenia znaczenie *De revolutionibus*; robi to zresztą w sposób nieco zaskakujący, jak na artykuł w burżuazyjnym czasopiśmie, pisząc: „Nim ukaże się inne dzieło tak ważne, tak decydujące dla losu ludzkości, trzeba będzie czekać na *Manifest Komunistyczny* Karola Marksa”.